

I

Tu gdzie jesteś nie los pchnął  
Lecz rozkazu suchy ton  
Z cienia biurek on się wziął  
By uchronić „władców” tron.

Ref.

Terror, piach, ludzki płacz  
Mundur, broń, żołnierska krew  
Nie myśl, walcz, karzą skacz  
Musisz strzelać, sobie wbrew

II

W tym górzystym kraju schron  
To jedyny azyl twój  
Tu przeczekasz strzałów grom  
Zanim ruszysz w krwawy bój.

Ref.....

III

Broń ojczyzny synu broń  
Lecz nie pozwól zabić się  
Byś z honorem wrócił doń  
A nie w obcej ziemi legł.

Ref.....

IV

Myśl o żonie, dzieciach swych  
O rodzinie, którą masz  
Gdy w objęcia wpadniesz ich  
Rozpromieni się twa twarz.

Ref.....

Afgan, afgan, afgan.....

.

koniec dni.